



**Grupa Postępowego Sojuszu
Socjalistów & Demokratów
w Parlamencie Europejskim**

Parlament Europejski
Rue Wiertz 60
B-1047 Bruxelles
T +32 2 284 2111
F +32 2 230 6664
www.socialistsanddemocrats.eu

**Uwagi Iratxe Garcíi Pérez z okazji jej ponownego wyboru na
przewodniczącą Grupy S&D
Bruksela, 25 czerwca 2024 r.**

Przyjaciele, towarzysze, pragnę Wam z całego serca podziękować za Wasze zaufanie, lojalność i zaangażowanie. Róże, które trzymam, są nie tylko dla mnie, są one dla was wszystkich. Chciałabym każdemu z Was dać po róży, sto trzydzieści sześć róż jako wyraz socjalizmu, który rośnie w nas wszystkich.

Dziękuję bardzo za to, że ten dzień stał się rzeczywistością; ten dzień, który zapamiętam do końca życia. Będę także pamiętać o tym, co przeżyliśmy razem przez ostatnich pięć lat; o naszych ideałach, naszych zwycięstwach, naszym śmiechu, naszych łzach, a przede wszystkim o ciepłe ze strony wszystkich kolegów, którzy towarzyszyli mi w tej podróży.

Myślę także o tych, których już tu nie ma, a którzy nadal dają nam siłę, abyśmy mogli iść dalej. Myślę o naszym Przewodniczącym, Davidzie Sassolim i naszym Sekretarzu Generalnym, Michaelu Hoppe, myślę o Waszych bliskich i myślę o moich rodzicach.

Przyjaciele, dzisiaj nie przychodzę na to posiedzenie, reprezentując tylko siebie. Dziś, podobnie jak Wy wszyscy, przychodzę reprezentować socjaldemokratyczną grupę w Parlamencie Europejskim. Kilka dni temu prosiłam, abyście nie zapominali, że reprezentujemy socjaldemokrację - najwyższą i najszlachetniejszą z idei, jedyną ideologię, która może wyzwolić uciskanych i pomóc ludzkości wznieść się na wyżyny, jakich nigdy wcześniej nie osiągnęła.

Przez ostatnich kilka dni zadawałam sobie to samo pytanie, które zadałam sobie po raz pierwszy, zanim wstąpiłam do Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej: Jakie są nasze ideały? Czy poprawiają one naszą osobistą sytuację i sytuację naszych dzieci? Nie, my chcemy więcej.

Chcemy, aby ludzie, którzy pracują całe życie, żyli dobrze, a nie w biedzie.

Chcemy bezpiecznych i dobrze płatnych miejsc pracy, które nie będą przeszkodami dla konkurencyjnej gospodarki, ale jej filarami.

Chcemy edukacji, zdrowia i mieszkań dla wszystkich, a nie tylko dla nielicznych uprzywilejowanych.

Chcemy, aby nauka i sztuka należały do wszystkich, a nie do nielicznych wybranych.

Chcemy walczyć ze zmianami klimatycznymi oraz osiągnąć zrównoważony wzrost gospodarczy, nie pozostawiając nikogo w tyle.

Chcemy społeczeństwa cyfrowego, ale takiego, które będzie szanowało ludzkie prawa i interesy.

Chcemy żyć w społeczeństwie, w którym mężczyźni i kobiety są równi i w którym każdy może być, kim chce, niezależnie od swojego społecznego pochodzenia.

Krótko mówiąc, chcemy położyć kres wszelkiej niesprawiedliwości. Przyjaciele - reprezentujemy siły tworzące socjaldemokratyczną grupę i jako tacy jesteśmy zobowiązani nieść wszędzie nasze idee.

Jestem pewna, że pamiętacie, iż nie tak dawno temu mówiono, że socjaldemokracja nie ma przyszłości, że obywatele nie podzielają już naszych dążeń, że nasze zasady i wartości zostały rozmyte przez indywidualizm, a nawet że nie da się już nas odróżnić od konserwatystów.

Potem nagle przyszła pandemia, która pogrążyła świat w niewyobrażalnym wcześniej koszmarze. Wkrótce potem wojna Putina z Ukrainą wciągnęła nasz kontynent z powrotem w jego najciemniejszą przeszłość, wraz z poziomem zniszczeń nie widzianym od ostatnich siedemdziesięciu lat - wojną, która uderzyła także w siłę nabywczą naszych obywateli.

Czas pokazał jednak, że te proroctwa dotyczące socjaldemokracji były błędne, ponieważ socjaldemokracja po raz kolejny nas ocaliła. To nasze zaangażowanie na rzecz solidarności i państwa opiekuńczego pomogło nam pokonać te straszliwe wyzwania i iść dalej do przodu.

Czy uratowalibyśmy miliony pracowników i przedsiębiorstw podczas pandemii, gdyby nie socjaldemokratyczne idee, które leżały u podstaw programu SURE i *Next Generation EU*?

Czy przekształcilibyśmy nasz przemysł za pomocą czystej energii i przewodzilibyśmy walce o niezależność energetyczną w obliczu Putina bez socjaldemokratycznych przekonań, na których zbudowany został Zielony Ład?

Czy ochronilibyśmy klasę pracującą i średnią bez socjaldemokratycznych aspiracji, które zbudowały Filar Socjalny?

Nie, bylibyśmy dziś w dużo gorszej sytuacji. Dlatego też dziewiąty czerwca pokazał, że mieliśmy rację, bo czas zawsze dowodzi, że mieliśmy rację. A dzisiaj, w obliczu dezercji prawicy, która coraz bardziej nie jest w stanie przeciwstawić się wzrostowi siły skrajnej prawicy, my, socjaldemokraci, musimy wziąć odpowiedzialność za położenie kresu zagrożeniu ze strony skrajnej prawicy i zapewnić, że historia pójdzie we właściwym kierunku.

Kilka dni temu prosiłam, abyście nie zadowalali się samym stawieniem czoła reakcyjnej fali. W czasie, kiedy wielu obywateli cierpi z powodu ubóstwa, bezrobocia i braku wystarczających zarobków oraz desperacko poszukuje niedrogich mieszkań, musimy dokonać postępu.

Najlepszym sposobem na dokonanie postępu jest dalsza obrona zasad i wartości socjaldemokracji. Najlepszym sposobem na postęp jest pokazanie obywatelom, że nasze zaangażowanie na rzecz Europy jest niezachwiane, ponieważ Europa zawsze była w DNA socjaldemokracji.

Jesteśmy proeuropejscy, bo wierzymy, że Unia Europejska jest naszą nadzieją, naszym projektem i naszym przeznaczeniem. Nigdy nie wątpiliśmy w historyczną potrzebę zjednoczenia narodów Europy, tak jak nigdy nie wątpiliśmy w zalety europejskiej integracji.

Jesteśmy proeuropejscy, ponieważ dzielimy wartości, takie jak demokracja, praworządność, równość płci i ochrona mniejszości. Nie postrzegamy osób szukających schronienia jako zagrożenia, ale jako ofiary.

Nasza Unia nie może funkcjonować w oparciu o wybiórczą solidarność; nasza Unia rozwija się dzięki niepodlegającemu negocjacom przestrzeganiu wartości określonych w naszych traktatach. A nasza lojalność wobec wartości szacunku dla ludzi jest na tyle silna i hojna, że może służyć za przykład w świecie wstrząsanym kryzysami. Brońmy z dumą naszych uniwersalnych wartości, ponieważ uważamy, że Europa jest tą częścią świata, w której są one najprawdziwiej realizowane.

Jesteśmy proeuropejscy, ponieważ chcemy, aby nasze państwa połączyły swoją suwerenność, aby stawić czoła wyzwaniom, takim jak zmiany klimatyczne, transformacja cyfrowa, uchylanie się od płacenia podatków czy też imperialne pragnienia tyrana, jakim jest Putin. Jesteśmy głęboko przekonani o tym, że najlepszym sposobem obrony naszych wspólnych interesów jest połączenie naszej suwerenności narodowej, wspieranie współpracy i solidarności. Kto mógłby pomyśleć, że będzie lepiej, jeśli bronić się przed wykorzystywaniem energii przez Rosję jako broni energetycznej i przed technologiczną potęgą Chin, jako odrębne państwa, będące poza UE?

Jesteśmy proeuropejscy, ponieważ wierzymy, że nasza społeczna gospodarka rynkowa jest najlepszym źródłem postępu - unikalnym na skalę światową modelem społecznym, zapewniającym każdemu edukację, opiekę zdrowotną i emerytury; modelem społecznym, który jest w stanie wyprodukować około piętnastu procent światowego bogactwa, dążąc jednocześnie do osiągnięcia neutralności klimatycznej w ramach Zielonego Ładu.

Ale walka o model społeczny naszej Unii jest długa i nie została jeszcze wygrana. Nadal istnieje zbyt wielka nierówność. Wszyscy wiemy, że musimy wciąż podejmować wysiłki w zakresie innowacji i konkurencyjności, aby powiązać wzrost gospodarczy ze spójnością społeczną.

Bo jaki będzie pożytek ze wzrostu gospodarczego, innowacji i konkurencyjności, jeśli nie będziemy mogli zapewnić pracownikom godnej pracy przy rosnących płacach; jeśli nie będziemy mogli inwestować w mieszkania komunalne, aby młodzi ludzie mogli planować swoją przyszłość; oraz jeśli nie będziemy mogli wydobyć prawie jedną czwartą populacji UE z ubóstwa i wykluczenia społecznego?

Jesteśmy proeuropejscy, ponieważ nasza długa historia okrutnych wojen, nienawiści i strachu przed innymi nauczyła nas, że konflikty należy rozwiązywać pokojowo, kiedy tylko jest to możliwe. Nie wysyłamy żołnierzy w nieoznaczonych mundurach na śmierć do sąsiednich krajów i nie indoktrynujemy młodych ludzi, aby wysadzali się w powietrze w miejscach publicznych. Naszym drogowskazem jest prawo międzynarodowe.

Pamiętajmy, że pokój, którym cieszyliśmy się przez ostatnich siedemdziesiąt lat, jest anomalią w historii Europy. Ponieważ świat nie żyje w pokoju, a nasze sąsiedztwo w Ukrainie, Gazie i Sahelu krwawi na naszych oczach. To nasza gotowość do zjednoczenia się umożliwi nam zapewnienie pokoju na świecie i zbudowanie Unii Obronnej, abyśmy nie byli całkowicie zależni od naszych amerykańskich sojuszników.

My, Europejczycy, nie możemy zmienić naszej historii okrutnych wojen. Jednak dzisiaj nasze poczucie niesprawiedliwości w obliczu cierpienia skłania nas do obrony Ukrainy aż do osiągnięcia przez nią ostatecznego zwycięstwa i przeznaczenia w postaci sprawiedliwego pokoju, a także do pokazania światu, że pokój na Bliskim Wschodzie może i musi stać się rzeczywistością, wraz z narodzinami państwa palestyńskiego.

Jesteśmy proeuropejscy także dlatego, że historia pokazuje nam, iż z każdego kryzysu nasza Unia wychodzi bardziej zintegrowana i zjednoczona. Wierzymy też, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, że jedność jest siłą i że warto o nią walczyć, abyśmy mogli przewodzić postępowi. Tak, socjaldemokraci są proeuropejscy i w przyszłości będziemy tacy w jeszcze większym stopniu.

Przyjaciele, czas przypomnieć obywatelom, że socjaldemokracja to nie tylko ideologia. To nie tylko ruch polityczny. Socjaldemokracja to przede wszystkim wiara w zmianę. Wiara, że pomimo trudności i niepowodzeń, pomimo oporu ze strony elit żyjących z niesprawiedliwości, teraźniejszość i przyszłość naszego społeczeństwa mogą i muszą być bardziej sprawiedliwe, bardziej dostatnie i bardziej zrównoważone.

Bez socjaldemokracji Unia Europejska nie ma przyszłości. Nie zapominajcie o tym, że to, co budujemy dzisiaj, jutro będzie naszą historią. Działajmy z odwagą, entuzjazmem i wizją. Bądźmy dumni z naszych osiągnięć i okażmy solidarność niezbędną do dokonania postępu w budowie bardziej sprawiedliwej Unii.

Przyjaciele, emocje, jakie teraz odczuwam, nie powstrzymują mnie od uznania wagi chwili, którą przeżywamy. Bycie przewodniczącą Grupy Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim to wielki zaszczyt i wielka odpowiedzialność, ale będę mogła tego dokonać tylko dzięki pomocy mężczyzn i kobiet, którzy stoją obok mnie w ramach tej wielkiej socjaldemokratycznej rodziny.